

# Polubownie i szybko

>> Spory między firmami muszą być rozstrzygane na bieżąco. Zajmuje się tym sądownictwo arbitrażowe (polubowne). Działa ono szybciej i na ogół taniej od sądów tradycyjnych, a ponadto – co ważne dla biznesmenów – z zachowaniem tajemnicy wobec osób trzecich odnośnie do wszelkich szczegółów sporu, z faktem zaistnienia sporu włącznie (jeśli strony tego sobie życzą). Z takiej ścieżki skorzystało już w naszym kraju tysiące firm. <<

PIOTR NOWACZYK

Sądy arbitrażowe są niezależne od sądów powszechnych. Ich wyroki mają przy tym równą moc prawną. Sądownictwo polubowne działa jednoinstancyjnie, opierając się na jasnych zasadach. Strony sporu, decydując się na arbitraż, wyznaczają arbitrowi wspólnie i godzą się na ich wyrok. Upraszcza to znakomicie wszelkie procedury, gdyż strony – najczęściej firmy – nie muszą tracić czasu na apelacje, kasacje, zażalenia. W związku z tym nie ponoszą dodatkowych kosztów, chociażby na honoraria prawników. Samo wydanie wyroku trwa nie dłużej niż kilka miesięcy, więc stosunkowo szybko jak na warunki polskie. Jakie znaczenie ma czas dla działalności biznesowej, nie trzeba nikogo przekonywać. Na wyroki sądów powszechnych czeka się przecież latami.

> Niższe koszty

Arbitraż odznacza się ponadto znacznie większą niż w sądownictwie powszechnym prostotą postępowania. Jest znacznie mniej sformalizowany. Last but not least – koszty, ponoszone przez strony sporu, często są w arbitrażu niższe niż w sądownictwie powszechnym.

W największym w Polsce Sądzie Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej (SA przy KIG) opłaty wynoszą od niedawna zaledwie 500 zł (bez 22 proc. VAT) za sprawy o przedmiocie sporu wartym do 10 tys. zł, a do ok. 700 tys. zł za sprawy o przedmiocie sporu wartym powyżej 100 mln zł. Jest to czterokrotnie mniej niż do tej pory. Opłata za mediacje prowadzone przez SA przy KIG wynosi obecnie 20 proc. opłaty arbitrażowej, a nie jak dotychczas 30 proc. Mniejsze sądy krajowe pobierają opłaty w wysokości około 3–7 proc. wartości przedmiotu sporu lub ustalony

procent kosztów pobieranych przez sądy powszechne. Może to być 70 proc., jak ma to miejsce w przypadku Stałego Polubownego Sądu Gospodarczego Wielkopolskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu (źródło: „Forbes”). Stosunkowo najniższe koszty postępowania obowiązują w branżowych instytucjach arbitrażowych. Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy dla spraw Żeglugi Morskiej i Śródlądowej w Gdyni za rozpatrzenie sprawy, w której przedmiot sporu wynosi 10 tys. USD, pobiera 500 USD, a w sprawach, w których przedmiot sporu wart jest 5 mln USD – 0,05 proc. spornej kwoty.

> Ponad granicami

Dla polskiego biznesu coraz większe znaczenie ma fakt, że sądownictwo arbitrażowe nie zna granic politycznych ani geograficznych. Może ono rozstrzygać spory wynikające z rozliczeń z podmiotami za-

granicznymi, i nie tylko ze spółkami prywatnymi. W sporach mniejszych gatunkowo i o mniejszej wartości firmy mogą skorzystać z możliwości mediacji, rozstrzyganych w sądownictwie arbitrażowym przez zawodowych mediatorów.

> Największy i najstarszy

Wśród około 20 działających w Polsce sądów arbitrażowych największe znaczenie ma Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej (SA przy KIG). Istnieje najdłużej – od 57 lat – i rozpatruje rocznie 300–500 spraw, najwięcej w naszej części Europy. Prawie jedna czwarta z nich dotyczy sporów z podmiotami działającymi za granicą (najwięcej z niemieckimi i holenderskimi). W latach 2000–2005 aż w pięciu sprawach przedmiot sporu wynosił ponad 100 mln zł. Pozostałe sądy arbitrażowe działają na ogół w ramach poszczególnych branż (jak wspomniany Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy dla spraw Żeglugi Morskiej i Śródlądowej w Gdyni) lub w poszczególnych regionach.

> Klienci duzi i mniejsi

Wśród firm, których sprawy były rozpatrywane przez SA przy KIG, znajdują się zarówno znane, duże spółki giełdowe (m.in. sektora energetycznego, w tym z udziałem Skarbu Państwa, banki, firmy IT, browary), jak i setki mniejszych ze wszystkich branż. Wyłączywszy sprawy o alimenty, strony mogą dochodzić przed sądem arbitrażo-

wym rozstrzygnięcia praktycznie wszelkich sporów. W praktyce sądu przeważają sprawy dotyczące stosunku najmu, prawa budowlanego, telekomunikacyjnego, medycznego. Liczne bywają też spory dotyczące umów sprzedaży, dostawy, leasingu, franchisingu. Rozstrzygane są też sprawy dotyczące ochrony praw autorskich, oprogramowania komputerowego, reklamy, spory ze stosunku spółki (w tym np. o uchylenie uchwał zgromadzenia wspólników). Sąd rozpatrywał również spory między spółkami na tle dopuszczalności wypowiedzenia umów; badał umowy dotyczące zastawu rejestrowego; rozstrzygał spory o zapłatę za roboty dodatkowe, wykonywane podczas inwestycji budowlanych; spory dotyczące ustalenia, do którego z udziałowców w spółce należą sporne akcje itd.

W ciągu 57 lat Sąd Arbitrażowy przy KIG rozpatrzył około 10 tysięcy spraw. Łącznie w latach 2000–2005 rozpoznał ich niemal trzy tysiące, w tym około 400 o charakterze międzynarodowym. Aż pięć rozpatrywanych w tym czasie postępowań dotyczyło sporów o wartości ponad 100 mln zł. Obecnie na liście arbitrów Sądu Arbitrażowego przy KIG znajduje się 166 wybitnych przedstawicieli arbitrażu polskiego i zagranicznego z kilkunastu krajów. <

Autor jest prezesem Sądu Arbitrażowego przy KIG w Warszawie, partnerem Salans D. Oleszczuk Kancelaria Prawnicza